

Strona znajduje się w archiwum.



URATOWALI ZAGINIONEGO PRZED ZAMARZNIĘCIEM

Data publikacji 12.02.2015

Policjanci i strażnik miejski z Łazisk Górnych uratowali zaginionego 52-latką, który kilka godzin spędził na mrozie. Mężczyzna zasłabł wracając do domu. Mundurowi odnaleźli go wyziębionego, leżącego w śniegu. Jego stan był poważny. Na szczęście pomoc nadeszła na czas i łaziszczanin trafił pod opiekę lekarską.

Dzięki skutecznemu działaniu policjantów i strażników miejskich z Łazisk Górnych nie doszło do zamarznięcia zaginionego 52-latka. O jego zniknięciu powiadomiła Policję żona zaniepokojona faktem, że mąż nie wrócił do domu po pracy zakończonej o godz. 22. Mężczyzna skontaktował się jeszcze z małżonką, mówiąc, że idzie drogą w rejonie zbiorników wodnych i terenów leśnych przy ul. Wyzwolenia. Później jego telefon już milczał.

Powiadomieni o zdarzeniu policjanci i strażnicy miejscy niezwłocznie rozpoczęli poszukiwania. Mundurowi dokładnie sprawdzali okolicę, którą miał wracać mężczyzna, niestety nie napotkali go we wskazanym miejscu. Stróże prawa dokładnie przeszukiwali więc rozległe tereny przemysłowe, w międzyczasie nawiązując kontakt telefoniczny z zaginionym. Jak się okazało, mężczyzna zasłabł, przewrócił się i nie potrafił określić miejsca, w którym się znajduje. Dyżurny komisariatu koordynując czynności mundurowych podtrzymywał rozmowę z zaginionym. Dzięki temu stróże prawa zlokalizowali miejsce, w którym przebywał. Mężczyzna dostrzegł światła błyskowe policyjnego radiowozu. Po chwili 52-latek został odnaleziony na ul. Łazy, niedaleko wysypiska śmieci. Mężczyzna kilka godzin spędził leżąc na śniegu. Był wyziębiony i nie potrafił poruszać się o własnych siłach. Na szczęście pomoc nadeszła na czas i trafił do szpitala.

(KWP w Katowicach / mw)